Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 7 czerwca 1946 | Nr. 29

Wielka „Cracovia"

Na meczu przeciw AKS-owi, następcy słynnej przed laty jedenastki biało-czerwonych, zagrali swój wielki mecz. Porwali widownię. Wygrali z przeciwnikiem, na którym dzień przedtem „potknęła się" Wisła. Wskrzesili tradycję swoich wielkich poprzedników.

Było to przed dwudziestu ośmiu laty. W murach naszych gościł zespół słynnego wiedeńskiego Simmeringu. Lał deszcz jak z cebra. Piłkarze wiedeńscy przegrywali rzadko. Cracovia — wydawało się — że nie będzie stanowić dla nich groźnego przeciwnika. Wynik 1:1 do przerwy trochę ich zreflektował. Lecz co się działo po przerwie. Był to prawdziwy wielki koncert gry dwóch wielkich piłkarzy Cracovii: Kałuży i Poznańskiego. 8:1 brzmiał końcowy wynik. Siedem bramek strzelił Antek Poznański. Wódz ataku Cracovii, właściwym sobie, pełnym finezji, sposobem przygotowywał Poznańskiemu pozycję do strzału. Antek załatwiał resztę.

W drugim dniu historia ta sama. Na rozmokłym śliskim terenie zwinny Józek jest w swoim żywiole. Wynik 9:1.

Trzeba było czytać ówczesną prasę. Jakie to były hymny pochwalne na cześć drużyny biało-czerwonych. Zresztą czy raz jeden?

Przypomnijmy mecz z Vasasem. Cracovia przegrywa 0:2 do przerwy. A wynik końcowy? Węgrzy schodzą z boiska pokonani 4:2, a przez 45 minut po przerwie istnieje na boisku tylko i wyłącznie Cracovia. Na boisku gra słynna jedenastka, owiana wiarą i wolą zwycięstwa.

Były to czasy „nieboszczki Austrii". Broło się honoru biało-czerwonego sztandaru, który wiódł Cracovię od zwycięstwa do zwycięstwa. Do zwycięstwa tego pomogła nie tylko wola, lecz i inteligencja — myśl przewodnia w każdym poczynaniu na boisku. A zespołowość poczynań? Bez egoizmu i sobkostwa i bez efektów osobistych, harmonia. Zespołowość nastawiona na jeden atak: musimy wygrać! To też grało się, aż do ostatniej chwili dla klubu, dla jego sławy, Bez chimery i bez uprzednio zgłaszanych żądań czy wymagań. O Cracovię dobijały się nie tylko polskie, ale i zagraniczne zespoły. Pamiętacie te olbrzymie tłumy, jakie się gromadziły przed lokalem, gdzie spodziewano się usłyszeć wynik zawodów, rozegranych przez Cracovię na obcych boiskach? Policja musiała je rozpraszać, bo tamowały ruch uliczny. O Cracovii układano wiersze, śpiewano peany. Była popularna i miłowana przez tłumy. Była ona ich ulubieńcem. Biada tej obcej drużynie, która „utrącała" zawodników Cracovii. Tłum zamieniał się w dzicz, wkraczał na boisko i w swym niepoczytalnym gniewie linczował. Oczywiście niesłusznie, krzywdząco. To było nie tylko niepotrzebne, ale odrażające. Wspominamy o tym, by podkreślić nawet tak spaczoną i perwersyjną miłość publiczności, fetyszyzm jej do Cracovii

Dzisiaj system gry jest inny. Nie ma tego świętego zapału, tego przywiązania bałwochwalczego do barw, bezinteresownego umiłowania. Styl Cracovii gdzieś się zagubił, zatracił — zdaje się — bezpowrotnie. Są chwile, że widz się nudzi, niecierpliwi, a tylko chwilami zachwyca.

Nawróćcie dzisiejsi Cracoviacy do dawnej tradycji. Przejmijcie się zapałem i duchem waszych prekursorów: Kałużą, Poznańskim, Kotapką, Gintlem, Cikowskim, Szperlingiem i tylu innymi. Grajcie przynajmniej tak, jak graliście w drugim dniu waszego jubileuszu: ze sercem i przekonaniem, zawsze z myślą przyczynienia glorii barwom białoczerwonym!

M. Statter

Następny 30 numer „Startu" ukaże się we wtorek rano dnia 11 czerwca.

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo Okr. krak. odbędzie się w niedziele 9 bm. w kl. A. i kl. C. po jednym spotkaniu na boisku Garbarni, godz. 10.30 —

GROBLE — TARNOVIA

o mistrz. kl. C: **Wanda — Zryw** na boisku Borek, godz. 11.

Mistrz Szwecji w Polsce

Kamraterna — Śląsk-Kraków 2:2 (1:0)

Wspaniała postawa naszych piłkarzy — Team prowadzi 2:0 — Gracz i Barański (z karnego) strzelają bramki — 30 tysięcy widzów

(Od specjalnego wysłannika „Startu")

Z niezwykłym zainteresowaniem i niecierpliwością oczekiwany **pierwszy po wojnie występ piłkarzy szwedzkich** mamy już poza sobą. Na boisku Pogoni w Katowicach **trzydzieści tysięcy widzów** było świadkami spotkania, które zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, przynoszącym **zaszczyt piłkarstwu polskiemu.** Przeciwnikiem piłkarzy naszych, którzy występując pod nazwą teamu śląskiego, **wzmocnieni zostali czołowymi zawodnikami Wisły** (Gracz, Cholewa), Garbarni (Nowak) i Tarnovii (Barwiński) był **zespół mistrza Szwecji,** o którego klasie świadczą ostatnio uzyskane wyniki, jak z **Newcastle United 5:0** (21 maj) i **Charlton Atletic** (4. VI.) **2:2. Zaszczytny wynik remisowy, uzyskany po grze niesłychanie ambitnej i ofiarnej i na ogół równorzędnej jest sukcesem, który bardzo wzmacnia naszą pozycję na forum międzynarodowym.** Żałować tylko należy, że wzmacniając już tak wybitnie zespół śląski nie uzupełniono go jeszcze jednym dobrym skrzydłowym — przypuśćmy **Giergiełem,** a wówczas zgranie i płynność ataku mogłyby wyrazić się może cyfrą więcej strzelonych bramek, a nawet i... zwycięstwem. Czy mogliśmy zwyciężyć i czy na zwycięstwo zasłużyliśmy — oto pytanie, jakie należałoby sobie postawić na wstępie. Niewątpliwie, jeśli idzie o ofiarność i ambicję, to trudno spotkać zespół, który by dorównał temu, który walczył przeciw Szwedom na boisku Pogoni. Lecz widać było również, że **Szwedzi umieją znacznie więcej,** aniżeli to z gry i wyniku sądzić można. Powiedzmy sobie szczerze, że nie grali przez całych 90 minut na „pełną parę". Kiedy byli przegrani 0:2 zwiększyli tempo i nacisk i doprowadzili do wyrównania, a kiedy oddalili widmo kompromitacji, to niechybnie świadomość, że czeka ich jeszcze 3 ciężkie mecze w ciągu 6-ciu dni, wzięła górę tym bardziej, że **w minionych dwóch tygodniach rozegrali oni 8 zawodów, w tym 5 mistrzowskich** i na boisku zjawili się w kilka godzin po długiej męczącej podróży. Poza tym nierówny teren boiska Pogani absolutnie im nie odpowiadał, a z „informacyj" swego trenera **Zeislera,** b. trenera krakowskiej Jutrzenki, znającego doskonale nasze stosunki do wartości boisk włącznie widzieli, że następny mecz rozegrają na wspaniałym boisku Cracovii, a to na pewno pozwoli im na ujawnienie pewnej swej klasy i formy. W Katowicach pokazali przede wszystkim **doskonałe opanowanie piłki, znakomite wyszkolenie techniczne, wspaniałą grę głową i doskonały start.** Zawiedli na ogół strzałowo. Przestrzelili nawet więcej i lepszych pozycyj aniżeli ich przeciwnicy. Zdarzyło się to nawet ich słynnemu środkowemu napastnikowi i zarazem od kilku lat środkowemu napastnikowi reprezentacji Szwecji, Gunnarowi **Nordahlowi.** Gracz ten sylwetką i ruchami przypominający żywo **dr. Garbienia** z lwowskiej Pogoni, uważany jest w chwili obecnej za najlepszego piłkarza Szwecji. Dał on zresztą kilka pierwszorzędnych próbek swej wartości, a sposób, w jaki zdołał oswobodzić się zawsze spod „czułej" opieki środk. pom. Zakrzewskiego oraz asystujących mu Barwińskiego czy Siwego, wzbudzał zachwyt widowni. Jego brat na prawym łączniku i **Holmquist I** po lewej stronie, znakomici technicy, szli zawsze wprzód ilekroć środkowy napastnik Kamraterny był przy piłce. Nie zdarzyło się zaś ani razu, by piłka od Nordahla nie doszła do adresata. Ze skrzydłowych Kamraterny lewy **Persson** przewyższył znacznie swoje vis à vis — **Carlboma.** Wyrównująca bramka była w lwiej mierze jego zasługą i stworzyła lekcję poglądową dla naszych skrzydłowych, jak należy iść z piłką do środka; bramka ta obciążyła — zresztą raz jeden tylko, pomocnika drużyny śląskiej — ale o tym napiszemy już przy „analizie" gry Gałkowskiego.



Drużyna piłkarska Cracovii, najlepsza w turnieju jubileuszowym na tle udekorowanego boiska. Stoją od lewej: Jabłoński I, Rybicki, Gędłek, Parpan, b-cia Rożankowscy, Bobula, Glimas, Kaczor, Jabłoński II, Zbroja. *Fot. L. Kapanowski*

W linii pomocy Kamraterny obaj skrajni: **Rosengreen i Wigreen** przewyższali swego kolegę w środku. Czy było to dlatego, że mieli przeciw sobie najsłabszych z piątki ofensywnej — niewiadomo. Stwierdzimy to dopiero w Krakowie.

Z tria ofensywnego bramkarz, **Lindberg, urósł na bohatera spotkania.** Szereg jego akcyj było, krótko mówiąc, klasą. Interwencja przy rzutach różnych (piąstkowanie) wprost imponująca. Zwinność, odwaga, błyskawiczny refleks oto dalsze cechy znakomitego bramkarza gości, który dzięki ofiarnej i mądrej — a co najważniejsze nad podziw zespołowej i skutecznej grze napadu krakowsko-śląskiego, był nieraz w opresji. Z obrońców **Holmgnista II i Malma,** imponujących spokojem oraz doskonałą grą ciałem, skłonni bylibyśmy uznać wyższość lewego Malma.

Drużynie polskiej nie starczyło oddechu **na** całe 90 minut. Szybkie tempo, upał i, stosowana na wyczerpanie pomocnika, gra strzelców odebrały jej siły na kwadrans **przed** końcem gry. Wydaje się, że skrajnym **pomocnikom,** którzy zadziwili ofiarnością i **postawą** w pierwszej połowie, brakło tych **sił** nawet dużo wcześniej. **Gałkowski,** trzymający w „szachu" lewą stronę gości, zawinił **właściwie** drugą bramkę, puszczając Perssona, który przebił się szybko, zbliżył się do linii pola karnego i podał do środka, gdzie Calbom bez trudu dokonał reszty. Prawem serii czy podobieństwa pierwszą bramkę „zawalił" znów drugi skrajny pomocnik, **Niebylski,** zawiniając ręką na polu karnym a tym samym i jedynastkę. **Tylko dwa błędy i tak drogo okupione.** Środkowy pomocnik, **Zakrzewski, był jednym z filarów swej drużyny.** Doskonały w defensywie, ma jednak poważne braki we współgraniu z napadem, a szereg dalekich piłek do przodu dostawał się raczej na nogę obrońcy przeciwnika niż do własnego partnera.

W kwintecie ofensywnym **trójka,** złożona z technicznie wyszkolonych i wzajemnie rozumiejących się **graczy krakowskich: Cholewy, Nowaka i Gracza była najlepszą częścią napadu.** Często, a nawet bardzo często na początku meczu zwłaszcza gościła ona na przedpolu Lindberga i co najdziwniejsze, nie ociągała się ze strzałem, w którym absolutnie nie miała szczęścia. Szereg groźnych „bomb" minął cel o centymetry lub znalazł na swej drodze jeśli nie „wyrosłego" spod ziemi obrońcę, to słupek czy poprzeczkę.

Trójka defensywna drużyny śląsko-krakowskiej zasłużyła również na szczere pochwały. Tu **Brom z Siwym i Barwińskim walczyli ze sobą o miano najlepszego,** a wyróżnienie jednego z nich byłoby krzywdą dla pozostałych. Jedno jednak było widocznym: Siwy pełnił raczej rolę „rozbijacza" ataków, Barwiński „załatwiał" resztę. Brom przy obu bramkach nie miał nic do powiedzenia, a tam, gdzie jego ostatnie „słowo" mogło zaważyć na szali, spisał się bez zarzutu.

Jak grano?

Punktualnie o godz. 18-tej **wchodzą wolnym krokiem** wzdłuż szpaleru ukostiumowanych piłkarzy śląskich na boisko, udekorowane sztandarami Szwecji i Polski piłkarze Kamraterny w białych koszulkach z granatowymi kołnierzykami, granatową czteroramienną gwiazdą na piersi i w granatowych spodenkach. Tuż za nimi, witana frenetycznie wbiega drużyna polska. Następuje część oficjalna, w czasie której imieniem PZPN wita gości na boisku **dr Mielech,** po czym po przemówieniu przedstawiciela Kamraterny **podają sobie gracze obu drużyn nawzajem ręce** i stają przed sędzią **mgr. Wilczkiem** naprzeciw siebie w następujących składach:

Kamraterna: Lingberg, Holmquist II, Malm, Rosengreen, Steen, Wigreen, Carlbom, K. Nordahl, G. Nordahl, Holmquist I, Persson.

Team Śląsk-Kraków: Brom (Ruch Śląsk), **Siwy** (Polonia, Przemyśl), **Barwiński** (Tarnovia, Tarnów), **Gałkowski** (WMKS Katowice Śl.), **Zakrzewski** (Ligocianka Śl.), **Niebylski** (Pogoń, Katowice), **Biela** (WMKS Katowice), **Cholewa** (Wisła, Kraków), **Nowak** (Garbarnia, Kraków), **Gracz** (Wisła, Kraków), **Barański** (AKS, Chorzów Śl.).

Grę zaczyna Śląsk. Szwedzi odbierają jednak szybko piłkę i pierwszy ich atak lewą stroną przynosi im róg, który mija jednak bez rezultatu. W następnym ataku broni Siwy głową w groźnej sytuacji, a w kilka sekund później Brom chwyta daleki strzał prawego pomocnika Rosengreena. Kontratak teamu przynosi groźną akcję Nowaka i Cholewy, zlikwidowaną przez Malma, który w następnej minucie w „zapale" gry zawinia rzut wolny. W 5-tej minucie po dobrym podaniu Cholewy **strzela ostro Nowak a piłka mija cel o centymetry.** Zaraz potem Zakrzewski wystawia Bielę, który centruje jednak bramkarz wybiega i uprzedza Gracza i Nowaka. W 6 minucie zdobywa Śląsk pierwszy korner. Piłkę dostaje Zakrzewski, lecz „urywa" się a Holmquist wysyła ją daleko w pole. Tam zdobywa ją znów Gałkowski, podaje do Nowaka,ż ten błyskawicznie przerzuca do Gracza jednak obrona Kamraterny jest szybsza i oddala niebezpieczeństwo. Z kolei dwa groźne ataki przeprowadzają Szwedzi: Pierwszy z nich kończy się daleką **bombą Nordahla,** która przechodzi obok bramki, a drugi atak likwidują Siwy i Barwiński. **W 13 minucie wypuszczony przez Gracza Cholewa mija obrońcę i z linii pola karnego plasuje piłkę do strzału;** „podcięty" **przez** obrońcę **pada jednak a sędzia dyktuje rzut wolny** przeciw Kamraternie; Szwedzi robią mur — Barański zaś wykonujący rzut wolny podaje piłkę lekko do środka bez wyraźnego adresu. O tym, że powinien był strzelać w bramkę najlepiej mówi następujące (podsłuchane) powiedzenie kogoś z tłumu: „pierona! takbych proł na ta buda". „Vox populi" robi jednak swoje, bo gdy w dwie minuty później sędzia zarządza znów rzut wolny z linii pola karnego (za rękę obrońcy) strzał idzie istotnie na „ta buda" lecz odbija się od „muru" graczy szwedzkich.

Kilka groźnych ataków szwedzkich mija znów bez rezultatu, a Barwiński i Brom popisują się kapitalnymi zagraniami, zbierając huczne oklaski. W 18 minucie traci znów team rzut rożny; natychmiastowy kontratak kończy się słabym strzałem Cholewy, który bez trudu łapie Lindberg. Po przeciwnej stronie obaj bracia Nordahlowie niepokoją z daleka Broma; prawoskrzydłowy Szwedów nie może przejść przez Niebylskiego, asekurowanego przez Barwińskiego. W 21 min. Cholewa decyduje się na przebój i strzela z daleka tuż ponad bramkę. **Gra** jakby ustaje na chwilę — tempo jest wolniejsze, po czym team łapie oddech i przeprowadza szereg zagrań środkową trójką.

W 31 MIN. PROWADZI TEAM 1:0.

Nowak wypuszczony przez Cholewę mija Holmquista, podciąga pod linię bramkową i centruje płasko do środka, a nadbiegający Gracz plasuje piłkę obok wybiegajacego Lindberga do sieci.

Szwedzi odpowiadają szybkim kontratakiem i zdobywają następny róg. Kilkuminutowa ich przewaga zmusza defensywę w tym okresie do wyłożenia wszystkich sił. Łącznicy nasi muszą w tym okresie operować w tyle. W 36 min. klasyczny atak Kamraterny kończy się strzałem lewego łącznika, nieznacznie mijającym cel — a w cztery minuty później **Brom zdobywa sobie aplauz widowni,** parując bliski strzał **Nordahla.** Pod bramką szwedzką w chwilę później popisuje się Malm, wstrzymując przebój Gracza. **W 41 i 44 minucie tracą Szwedzi dwa kornery;** po pierwszym z nich Nowak strzela lekko głową — po drugim Barański przenosi wysoko. Szwedzi goszczą jeszcze raz pod bramką teamu, a po ślicznym ataku całej piątki strzela Holmquist za wysoko.

Po przerwie ruszają Szwedzi z impetem. W 4 minucie **Barwiński** wyjaśnia groźną sytuację po przeboju Nordahla; w następnym ataku po centrze **Persona** Brom rzucając się do przodu nie może dosięgnąć piłki, która dostaje się do nóg prawoskrzydłowego; ten chce minąć Niebylskiego (zamiast strzelać) i piłka wychodzi na aut. W 7 minucie po centrze Barańskiego omal nie zdobywa team drugiej bramki; ostry strzał Bieli odbija bramkarz, a „poprawka" w stronę pustej bramki odbija się od nóg „wyrosłego" spod ziemi obrońcy. **W 14 minucie w beznadziejnej sytuacji po wybiegu bramkarza broni obrońca szwedzki ręką ostry strzał Bieli na 1 m przed bramką. Karny. Barański strzela półgórnie w lewy róg bramki i mimo wspaniałej robinzonady Lindberga team.**

prowadzi 2:0

Radość widowni nie ma granic. W trzy minuty później następuje konsternacja. **W zamieszaniu podbramkowym zawinia Niebylski ręką na polu karnym, a Carlbom egzekwuje pewnie 11-tke.**

2:1

Szwedzi zwiększają nacisk. Szybkimi, półgórnymi podaniami przedostają się raz po razu na pole karne teamu, gdzie Brom, Barwiński i Siwy mają ręce pełne roboty. **W 33 minucie zdobywają wyrównanie.**

Lewoskrzydłowy centruje płasko a Carlbom strzela z najbliższej odległości.

W minutę później Nordahl zawodzi na 4 m przed bramką. Nasi wyraźnie puchną. Starają sie za wszelką cenę utrzymać wynik i cofają łączników do tyłu. W napadzie pozostaje jedynie Nowak i skrzydłowi. Szwedzi jeszcze 3 rogi i jeszcze jedną doskonałą pozycję podbramkową, po czym wśród entuzjazmu widowni kończy doskonale sędziujący **mgr. Wilczek** ten wielki mecz.

(hs)

Lekkoatleci Sparty (Praga) w Łodzi

Zapowiedziany w Łodzi dwudniowy start 5 skich najlepszych lekkoatletów wziął udział tyllekkoatletów czeskich, których oglądaliśmy w Krakowie w ub. tygodniu, ograniczył się do jednorazowego ich występu. Prócz tego nie startował w Łodzi doskonały skoczek Maly. Z polko Staniszewski; Gierutto znalazł godnego zastępcę w doskonałym mistrzu łódzkim Prywerze.

Larnicka zwyciężył na 100 m — 10,9 sek przed Lipowskim AZS 11,2 sek i Jaraczewskim AZS 11,4 sek, 200 m — 23,6 sek, Osek przed Jaraczewskim — 24,3 sek i Cieśliński AZS 25 sek, oraz na 400 m — 52,5 sek przed Polińskim — 56,1 sek i Krymem D. K. S. — 56,4 sek.

Kalina w pchnięciu kulą był pierwszy — 14,26 m przed Prywerem Ł. K. S. 14,10 m. Wynik Łodzianina jest trzecim wynikiem w Polsce. Natomiast w dysku Kalina przegrał do Kuźnickiego AZS, który osiągnął 39,46 m, Czech — 36,78 m, Maciarszczyk AZS 34,87 m.

Tlapak biegał ze Staniszewskim na 1500 m. Zwyciężył Staniszewski w czasie 4,17,6 min po mądrze rozegranym biegu, mijając na 150 m przed metą Czecha, który uzyskał czas 4,18 min, 3) Kurpessa ŁKS 4,22,6 min, 4) Mirowski (W-wa) 4,32,7 min, 5) Krystanek (W-wa) 4,34 min.

Hausenblas — skoczył wzwyż 180 cm, 2) Szmydke (Pabianice) 165 cm.

W innych konkurencjach osiągnięto następujące rezultaty:

100 m pań: 1) Słomczewska DKS 13,4 sek, 2) Moderówna AZS 13,6 sek.

Dysk pań: 1) Wajsówna DKS 35,32 m, 2) Peskówna (Pabianice) 28,43. Wajsówna wybitnie się poprawiła.

Skok w dal panów: 1) Kuźnicki AZS 6,25 m, 2) Kujawski DKS 6,16 m, 3) Maciaszczyk ŁKS 6,01 m.

Jędrzejowska rewanżuje się Körmöczy

Budapeszt—Kraków 6:1

Zawody tenisowe **Budapeszt—Kraków** zbyt późno reklamowane zaczęły się przy małym zainteresowaniu publiczności. Jednak nieliczna ta garstka miała pełne zadowolenie, podziwiając grę Węgrów. Nawet oko laika musiało się radować patrząc na mocne drajwy i smatche naszych gości, które z dużą dokładnością siadały na linii. Samo spotkanie rozpoczęło się pod nieszczególnymi auspicjami naszych tenisistów. Zaproszony Hebda nie przyjechał, co uważamy było wielkim błędem z jego strony. Nikt nie miałby pretensji do niebędącego w treningu Hebdy, gdyby przegrał z Asbothem, który należy dzisiaj do czołowych rakiet europejskich. Spotkanie takie mogłoby mu wyjść tylko na korzyść a ciągła obawa spotkań jego z zawodnikami zagranicznymi mocno zastanawia. Zwycięstwo nad Szigetim leżało w ramach jego możliwości, gdyż Węgier też nie jest już graczem tej klasy jaką reprezentował niegdyś, a w spotkaniu z Herbstem nie zabłysnął oczekiwaną formą. Dzięki zapobiegliwości Polskiego Związku Tenisowego z prezesem Wajdowskim na czele, postarano się o 16 piłek, bez których nie byłoby mowy o spotkaniu.

Przystępując do oceny gości z pierwszych dwóch dni zawodów, musimy zaznaczyć, że do Krakowa zawitała właściwie reprezentacja Węgier, w swym najsilniejszym składzie, która w tegorocznych rozgrywkach o Puhar Davisa odegrałaby z pewnością poważną rolę. Tacy zawodnicy jak **Asboth** oraz **Szigeti** przewyższali naczych tenisistów, tak pod względem rutyny jak i stylowej i ładnej dla widza gry.

Asboth, który jak już wyżej wspomnieliśmy jest pretedentem na mistrza Europy, przedstawia typ prawdziwego tenisisty. Wysoki, dobrze zbudowany, nie sili się na efektowną grę. Zajmuje stanowisko w głębi kortu i stamtąd z dużą dokładnością i regularnością zbiera cenne dla siebie punkty.

Innym zupełnie typem jest stary „wyjadacz" tenisowy Szigeti. Jego silny servis, okazał się dopiero w całej sile w mikście, a szybkość była zdumiewająca przy dosyć flegmatycznych ruchach, jakie obserwowaliśmy w ciągu zawodów. Szigeti po korcie właściwie chodzi, gonić dopiero zaczyna przy nieprawdopodbyn do wzięcia piłkach, którymi się też popisuje przed widownią. Trzeci zawodnik węgierski Frigyessi nie wystąpił na kort.

Z pań lepszą jest bezsprzecznie mistrzyni Węgier **Körmëczy,** która w Gliwicach pokonała J. Jędrzejowską. Przypuszczamy jednak, że nasza mistrzyni musiała być w tym dniu wybitnie niedysponowaną, gdyż w rewanżowym spotkaniu Jędrzejowska zagrała jak za swych najlepszych czasów i Węgierka prawie nie istniała. Druga z kolei zawodniczka **Peterdi,** prezentuje się dość dobrze i przy pewnym szlifie uderzeń dojdzie napewno do lepszych rezultatów.

Jak zagrali reprezentanci Krakowa:

Herbst na ogół nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Z Szigetim wygrać w żadnym wypadku nie mógł, ale natomiast włożył **do gry dużą dozę ambicji i poświęcenia i należy się mu uznanie.** W grze mieszanej po słabszym pierwszym secie w następnym rozkręcił się wcale dodobrze, jednak w trzecim opadł na siłach. Grający po raz pierwszy w tym roku, z niepewną, w dodatku po złamaniu, nogą **Skonecki,** dowiódł, **że jest naprawdę wybitnym talentem tenisowym.** Potrafił on nawet przez pewien okres czasu w drugim secie nawiązać równorzędną walkę z Asbothem. Rzecz zrozumiała, że brak mu jeszcze odpowiedniej regularności, ale po kilku intensywnych treningach i ta z czasem wróci. **Szeraucówna** po przegranej z Körmëczy w spotkaniu z Peterdi, zabłysła doskonałą grą i przeszła sama siebie. Niestety upał wpłynął ujemnie na jej osłabienie kondycji fizycznej (słabość serca) i to spowodowało porażkę.

Osobny rozdział należy się naszej mistrzyni J. **Jędrzejowskiej**. Jeszcze raz udowodniła, że jest klasą dla siebie gromiąc Körmeczy. Ostre drajwy zupełnie wyrzucały Węgierkę z kortu. Jędrzejowska zaczyna powoli grać coraz lepiej i przypuszczamy, iż w Wimbledonie zgotuje nam nie jedną jeszcze miłą niespodziankę.

Pierwszy dzień zawodów — środa

Po powitaniu i wręczeniu kwiatów gościom przez prezesa P. Z. T. **inż. Wajdowskiego,** któremu ze strony Węgrów odpowiedział **p. Ballos,** przystąpiono do zawodów.

Körmöczy (Budapeszt)—**Szeraucówna** (Kraków) **6:0, 6:3.** Po mało ciekawej grze, stojącej pod znakiem przewagi Węgierki, zwycięża Körmöczy.

Szigeti (B)—**Herbst** (K) **6:4, 6:2.** Prowadzi Herbst 1:0 i 2:0. Wtedy dopiero Szigeti uzyskuje pierwszego gema, oddaje jednak następnego. Wyrównuje następnie do 3:3, pozwala sobie odebrać jeszcze jednego gema, aby w rezultacie wygrać seta 6:4. W drugim przewaga Węgra, który bez trudu zwycięża.

Körmöczy-Peterdi (B) — **J. Jędrzejowska-Szeraucówna** (K) **6:3, 2:6, 6:3.** Zasłużone zwycięstwo Węgierek, które tylko lepszym zgraniem potrafiły zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Drugi dzień zawodów — czwartek

J. Jędrzejowska (K)—**Körmöczy** (B) **6:1, 6:2.** Gra pomimo upału na wysokim poziomie. Nasza mistrzyni zdeklasowała przeciwniczkę, uzyskując w pełni zasłużone zwycięstwo.

Asboth (B)—**Skonecki** (K) **6:1, 6:1.** Asboth, grający o klasę lepiej od Krakowianina, nie miał z nim wielkiej przeprawy.

Peterdi (B)—**Szeraucówna** (K) **4:6, 6:2, 6:1.** Dramatyczny mecz, o którego zwycięstwie zadecydowała lepsza kondycja.

Peterdi-Szigeti (B) — **J. Jędrzejowska-Herbst** (K) **6:3, 2:6, 6:4.** Najciekawsze spotkanie zawodów. Tu stary „wyga" Szigeti miał możność pokazania swoich pazurów. Do ostatniej chwili wynik meczu stał pod znakiem zapytania. Zwyciężyli bardziej nerwowo opanowani Węgrzy.

(SM)

Sprawozdanie z dalszego przebiegu zawodów podamy we wtorkowym numerze.

Wiadomości z zagranicy

List z Pragi

Praga, 2 czerwca 1946. Jeszcze nie przebrzmiały echa wspaniałych zwycięstw piłkarzy czechosłowackich nad Anglikami, a już umysły sportowców czeskich zaprzątnęła sprawa Davisowego pucharu. Niestety nie udało się Czechom przejść przez Jugosłowian do następnej rundy a Mitic i Puncec przekreślili nasze nadzieje na przedostanie się do dalszych gier w pucharze Davisa. Powiedzmy słów kilka o historii pucharu i o walkach w Czechosłowacji w Davis Cupie. Puchar ma już, jak wiadomo, 46-cio letnią tradycję. Ufundował go w roku 1900 znakomity amerykański, późniejszy minister wojny i gubernator wysp filipińskich Dwight Davis, zakupiwszy srebrny puchar za cenę 150 dolarów. O puchar ten walczono od roku 1900 corocznie z wyjątkiem lat 1901, 1910 i lat pierwszej i drugiej wojny światowej. Na 34 zwycięstw 11 razy posiadała go Ameryka, 10 Anglia, 7 Australia i 6 Francja.

Czechosłowacja poraz pierwszy uczestniczyła w pucharze 1922 roku. Przegrała wówczas w pierwszym kole. Belgią 3:2. W roku następnym uległa w tym samym stosunku w Szwajcarii. W roku 1924 po zwyciestwach nad Nową Zelandią 4:1, Szwajcarią 4:1, Danią 3:2, przegrała z Francją 5:0. W roku 1925 odpadła po pierwszej rundzie przegrywając 2:3 z Holandią. W roku 1928 wygrali Czesi ze Szwedami i Nową Zelandią po 5:0, z Holandią 3:2, a przegrali z Włochami 2:3. W roku 1933 pokonała Czechosłowacja Hiszpanię 3:2, Autrię 4:1, Włochy 3:0, Danię 5:0, a przegrała z Anglą w Paryżu 1:4. W roku 1934 po zwycięstwach nad Nową Zelandią 4:1, Włochami 3:2, uległa w finale Australii 3:2. W następnym roku pokonała Jugosławię i Japonię po 4:1, Afrykę Południową 5:0, lecz przegrała u siebie z Niemcami 1:4, podobnie jak w roku 1937, gdy do spotkania doszła po zwycięstwie nad Polską 5:0, oraz Francją i Jugosławią po 4:1. W roku 1938 w drugim kole wyeliminowała Czechosłowacja i Jugosławię (podobnie jak w roku bieżącym). W roku 1939 Czechosłowacja jako kraj okupowany nie brała udziału w pucharze, gdzie w strefie europejskiej zwycięzcą byli Niemcy, a puchar wygrała Australia.

Ogólnie rozegrała Czechosłowacja 47 meczów pucharowych, z których 29 wygrała, a 18 przegrała. Ostatni mecz z Jugosławią był 50-tym z rzędu i udowodnił, że znakomici tenisiści jugosłowiańscy przewyższają nas głównie kondycją i przygotowaniem taktycznym. Pamiętam, że Drobny widząc trenujących na korcie swoich przeciwników oświadczył, że dobrze będzie jeżeli zdołamy z nimi przegrać zaszczytnie 2:3. „Trzej muszkieterzy" jugosłowiańscy przedstawiają dziś wybitną klasę i sądzimy, że usłyszymy o nich jeszcze wiele w świecie tenisowym. Szczegółowe wyniki są już z pewnością znane czytelnikom w Polsce, ograniczę się więc tylko do ogólnego omówienia, że najlepszym z pośród jugosłowian był Mitic, który posiada wspaniały forhand i bezbłędny beackhand i tym właśnie „rozłożył" Drobnego, który w trzecim secie wygrał 6:0, a w piątym, decydującym, prowadził 3:0.

*

Rozgrywki tenisowe o puchar Davisa odsunęły na plan dalszy zainteresowanie Ligą footbalową, która w międzyczasie przegrupowała się znacznie i której tabele, poniżej załączone przedstawią obecny stan, w wyniku którego 8 klubów, a to po 4 z każdej grupy, spadnie do niższej klasy.

Ostatnie wyniki piłkarskie były następujące: **Bata—Slezka Ostrava 5:1, Bratislava—Cechie Karlin 3:0, Slavvia—Victoria** (Pilzno) **3:1, Sparta—Rakownik 4:2, Žilina—Bratislava 4:2, Pardubice—Prostejov 4:3, Cechie Karlin—Bata 3:3, Polaban—Batovany 9:0, Židenice—Kladno 1:0, Victoria Žižkov—Trnava 2:1, Jednota** (Kosice)—**Povaska Bystrica 8:2.**

Jak więc widać w grupie pierwszej Bata zajęła w tej chwili drugą pozycję, jednak od leadera dzieli ją różnica 9-ciu punktów, w drugiej grupie na drugiej pozycji za Slavią znajdują się Židenice.

W grupie pierwszej skończyły już boje ligowe Sparta, Bata, Bratislava, Sleska Ostrava i Bohemjans, a tylko pozostałe mają jeszcze do rozegrania po jednym meczu. W grupie drugiej wszystkie kluby mają jeszcze do rozegrania po jednym meczu.

Ostatnio bawiła u Was Sleska Ostrava, która zajmuje w końcowej tabeli 4-te miejsce i która z racji wielu występów powojennych jest Polakom najbardziej znana. Godzi się więc omówić szerzej jej obecny rok w lidze! Otóż Sleska Ostrava w zimowej rundzie zdobyła w 9 meczach 10 punktów i stosunek bramek 34:26. W wiosennej rundzie zdobyła tylko 9 punktów i stosunek bramek 21:31, co łącznie daje 19 punktów i stosunek bramek 55:57. Najwięcej punktów zdobyła Slezka Ostrava na Rakovniku i Cechie Karlin, wygrywając oba mecze, najwięcej punktów zaś oddała Sparcie, bo wszystkie 4, a 3 Žilinie.

Największe zwycięstwo odniosła w Pradze nad Cechie Karlin 7:0, dalej nad Batą 7:2 i u siebie nad Batą 6:3. Największe porażki doznała od Sparty 1:8 przegrywając ponadto dwukrotnie w Nynburku z Polabanem i Bratislavą po 3:0. Królem strzelców Slezkiej Ostravy jest Bouzek z 16 bramkami, a z kolei idą Kryzak 14, Recek 11, Psolka 6, Blaciński 4 itd.

GRUPA I

1) Sparta	18	16	0	2	32	80:34
2) Bata	18	11	1	6	23	66:44
3) Bratislava	18	9	2	7	20	53:40
4) Slezka Ostrava	18	9	1	8	19	55:57
5) Bohemians	18	8	2	8	18	58:38
6) Žilina	17	8	2	7	18	40:42
7) Polaban	17	5	2	10	12	55:64
8) Rakovnik	17	6	0	11	12	34:52
9) Cechie	17	5	2	10	12	33:56
10) Batovany	17	4	0	13	8	20:68

GRUPA II

1) Slavia	17	13	2	2	28	94:19
2) Židenice	17	11	1	5	23	52:41
3) Kosice	17	9	4	4	22	54:36
4) Vikt. Pilzno	17	10	2	5	22	56:52
5) Kladno	17	7	3	7	17	56:39
6) Vikt. Žižkov	17	7	2	8	16	40:48
7) Pov. Bystrica	17	5	4	8	14	40:51
8) Trnava	17	3	4	10	10	32:50
9) Pardubice	17	3	[illegible]	11	9	33:66
10) Prostejov	17	3	3	11	9	23:63

Tymczasem dochodzą nas wieści, że przedstawicielowi czechosłowackiego piłkarstwa — Bohemians dobrze powodzi się we Francji. Czesi wygrali z Besancon 2:1 (obie bramki Planicky), z Challonais 7:0 (Planicky i Peszek Jira po jeden) z F. C. Grenoble 4:1 i z Gapencais 9:1. Jest to więc pasmo nieprzerwanych zwycięstw i dowodzi, że klasa czeskiego piłkartswa ma istotnie swoją wartość.

A. O. Sumara.

Jugosławia walczy w dalszej rundzie pucharu Davisa

W ostatnich dniu rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Jugosławją a Czechosłowacją, jakie odbyły się w ub. tygodniu w Pradze, Mitić (J.) pokonał gładko Vodickę 6:3, 6:0, 6:0, — natomiast Drobny (C.) wygrał po zaciętej walce z Puncecem 6:4, 6:4, 6:2. W ten sposób mecz wygrała Jugosławja, która zdobyła punkty w trzech grach pojedynczych, podczas gdy Czesi wygrali grę podwójną i 1 singla (Drobny).

Sport na Podhalu

H. K. S. Zakopane na czele lekkiej atletyki Podokręgu Podhalańskiego

W dniach 1 i 2 czerwca br. odbyło się doroczne **święto sportowe PWiWF** w Nowym Targu w konkurencjach lekko-atletycznych, gier sportowych i piłki nożnej z udziałem hufców szkolnych z Zakopanego, Rabki i N. Targu. W ramach tego święta urządzone zostały **mistrzostwa lekko-atletyczne** Podokręgu Podhalańskiego z udziałem klubów **H. K. S., Sokół, SNPTT. Zakopane, Podhale N. Targ** oraz **Halniak Maków Podh.** Startowało ponad 120 zawodników z tego większość z Zkopanego. Kierownictwo zawodów spoczywające w rękach znanego działacza lwowskiego **prof. Rzepki Wł.** mimo trudności techniczne i braku współpracowników bardzo sprawne. Narówni doskonale wywiązał się kierownik święta sportowego ppor. Karasiński z trudności noclegowych i aprowizacyjnych.

W sobotę uzyskano kilka doskonałych wyników w konkurencjach żeńskich.

Konkurencje żeńskie:

60 m: 1) Bereziak 8,8; 2) Włosińska 9,1 (obie HKS Zakopane); 3) Czubartówna 9,3 (Sokół Zakopane).

200 m: 1) Klimowska 31,7; 2) Pędzimąż 33,9 (obie HKS); 3) Czubarnatówna.

Skok w dal: 1) Salwicka 4,63; 2) Decowska 4,56; 3) Włosińska 4,26 (wszystkie HKS). Najlepszy wynik osiągnięty w b. sezonie w Polsce.

Pchnięcie kulą: 1) Klimowska 9,07; 2) Gutt 7,80 (HKS Zakopane); 3) Szczepaniakówna 7,26 (Sokół).

Konkurencje żeńskie szkolne:

60 m: 1) Bereziak 8,9 (gimn. kup. Zakopane); 2) Bryniarska 9,0 (gimn. ogól. N. Targ); 3) Łukaszczyk 9,0 o dłoń (gimn. ogól. N. Targ).

Rzut dyskiem: 1) Klimowska 28,37; 2) Fryjełaczka 25,27; 3) Gutt 23,70 (wszystkie gimn. kup. Zakopane).

Skok w dal: 1) Salwicka 4,63; 2) Decowska 4,56 (bie gimn. kup. Zakopane); 3) Łukaszczyk 4,56 (skakała w pantoflach domowych siedemnastoletnia uczennica po raz pierwszy w zawodach).

4×100 m: 1) Gimn. ogólne N. Targ 1:01,6 min; 2) Gimn. ogólne Zakopane 1:01,8 min; 3) Gimn. kupieckie Zakopane 1:01,8 min (o dłoń).

Była to najładniejsza konkurencja poza skokiem w dal. Zwyciężyła po zaciętej walce, dzięki doskonale biegnącej na ostatniej zmianie Bryniarskiej drużyna N. Targu.

Konkurencje męskie klubowe:

100 m: 1) Chlebiński 12 sek; 2) Sapiński 12,1; 3) Kopytko 12,4 (wszyscy HKS Zakopane).

400 m: 1) Sapiński 56,9 sek; 2) Jóżkiewicz 58,9 (HKS); 3) „Zdzisławski" 59,1 (Halniak Maków).

1500 m: 1) Zięba 4:52,2 min; 2) Oleś 4:56,2 (obaj HKS); 3) Płaza (Sokół Zakopane).

Pchnięcie kulą: 1) Watychowicz 11,27 m; 2) Kram 10,76 (obaj Podhale N. Targ); 3) prof. Fischer 10,58 (HKS Zakopane).

4×100 m szkolny: 1) Gimn. kupieckie Zakopane 51,2 sek; 2) Gimn. kupieckie N. Targ 52,1; 3) Gimn. ogólne

*

W rozegranych zawodach piłki nożnej w Nowym Targu **Podhale** pokonało **reprezentację Zakopanego i Rabki 4:0 (0:0).** Do pauzy gra wyrównana, po przerwie silna przewaga gospodarzy dla których bramki zdobył Behunek. Ponadto wyróżnił się Bala Wierchy-Rabka oraz Curuś Wisła-Zakopane. Sędziował Mozdyniewicz.

W turnieju o **puchar Podhala** uzyskano następujące wyniki:

N. Targ 56,6.

*

W Suchej **KS ZZK** zwyciężył **Halniak Maków 4:1 (3:0).** Gospodarze grając do przerwy z wiatrem zapewnili sobie pierwsze punkty. Po pauzie mimo wysiłków Halniak nie potrafił wyrównać. Sędziował Lorenz.

W Rabce **Wierchy odniosły** sensacyjne zwycięstwo aczkolwiek w pełni zasłużone nad **Babią Górą 4:2 (2:2).** Goście ze Suchej stracili pierwsze punkty po grze zaciętej i ciekawej do ostatniej chwili.

Tabela gier o puchar:

	gier	pkt.	brm.
1. Babia Góra	4	6	25:7
2. Wierchy	4	6	8:7
3. Wisła	3	4	16:5
4. Podhale	4	2	8:15
5. KS ZZK	3	2	5:10
6. Halniak	4	2	8:26

W pierwszy dzień Zielonych Świąt w Suchej odbędą się zawody piłki nożnej między reprezentacją Podokręgu Podhala Południowego a Północnego. Północ będzie reprezentowana przez zawodników z Babiej Góry, Halniaka i ZZK. Południa bronić będą Wierchy, Podhale i Wisła. Rewanżowe zawody odbędą się w N. Targu w drugi dzień świąt.

Sytuacja w tabelach mistrzowskich

Już dość długo nie zajmowaliśmy się tabelami mistrzowskimi. Trzeba-by jednak rzucić okiem na układ tabel i przekonać się w jakiej sytuacji znajdują się kluby, których niejedne minęły już półmetek i rozpoczęły drugą rundę. Niestety, dwa czołowe kluby nie wystarowały jeszcze dotąd w biegu punktowym i to utrudnia przegląd sił w grupie pierwszej i trzeciej.

W grupie I-szej wysunęła się na czoło „prowincja". W ośmiu meczach zdobył **Chełmek** 10 punktów, a w ten sposób dwa punkty przewagi nad drugą z kolei Wieczystą, która też rozegrała 8 meczów. Pomijając **Garbarnię** teoretycznie największej szans na zdobycie pierwszego miejsca w tej grupie mają w danej chwili **Dąbski i Łobzowianka,** które rozegrały zaledwie po 6 meczów. **Dąbski stracił bowiem dotąd tylko 4 punkty,** podczas gdy obecny **leader tabeli ma ich straconych aż 8. W krytycznej sytuacji** po rozegraniu 8-miu meczów mistrzowskich **znajduje się** w tej grupie **Krowodrza,** której dorobek punktowy wynosi 5 przy 11 straconych, a suma straconych bramek jest prawie dwukrotnie wyższą od zyskanych.

W grupie II-giej walka o pierwsze miejsce rozegra się najprawdopodobniej między **Zwierzynieckiem, a Cracovią. Zwierzyniecki** i Tarnovia straciły dotąd najmniej punktów ze wszystkich 21 klubów klasy „A", przegrywając raz tylko z Łagiewianką 0:2, (Tarnovia z Borkiem 0:1). **Łagiewianka,** która w tej chwili zajmuje drugie miejsce w swojej grupie, mając ze wszystkich klubów najwięcej rozegranych meczy (9) — **zdołała pokonać najgroźniejszych przeciwników, a to Zwierzyniecki i Cracovię** i z pewnością dążyć będzie wszelkimi siłami do utrzymania czołówki tabeli. W tej grupie **na skraju przepaści znajdują się Prokocim i Sandecja,** które straciły 11 wzgl. 12 punktów i w dodatku tak jak Prokocim zdołał utracić największą ilość bramek ze wszystkich klubów klasy „A".

W grupie trzeciej prowadzi Podgórze, choć wg. straconych punktów, pomijając Wisłę, **pierwsze miejsce należy się Tarnovii.** Drużynę tarnowską, vice-leadera tabeli zobaczymy w Krakowie **w niedzielę na meczu przeciw Groblom. Od wyniku tego spotkania zależyć będzie, czy Tarnovia wyjdzie na czoło, wzgl. czy Groble zajmą jej pozycję t. j. drugą w tabeli. „Skazańcami"** w tej grupie wydają się być **Borek i Dębnicki** — a sytuacja Fabloku też nie jest do pozazdroszczenia.

Poniżej podajemy tabele, które najlepiej zobrazowują dotychczasowy „stan rzeczy":

Klasa „A"

GRUPA I-sza

	gier	punkty	stos. bramek
Chełmek	8	10	23:11
Wieczysta	8	8	16:14
Dąbski	6	8	10:10
Łobzowianka	6	6	11:8
Bocheński	6	5	4:12
Krowodrza	8	5	10:19
Garbarnia	0	0	—

GRUPA II-ga

	gier	punkty	stos. bramek
Zwierzyniecki	8	14	24:6
Łagiewianka	9	11	16:9
Cracovia	6	8	14:11
Korona	8	7	13:11
Bieżanowianka	6	5	9:5
Prokocim	8	5	15:27
Sandecja	8	4	5:19

GRUPA III-cia

	gier	punkty	stos. bramek
Podgórze	7	9	14:13
Tarnovia	5	7	8:2
Groble	7	7	14:10
Fablok	6	6	10:9
Borek	7	5	6:17
Dębnicki	6	4	9:10
Wisła	0	0	—

Jeżeli chodzi o stosunek bramkowy, to **najmniej bramek straciła Tarnovia,** bo tylko dwie, z kolei **Zwierzyniecki** (6), dalej **Łobzowianka** 8, oraz **Korona, Fablok** po 9 i **Bieżanowianka. Rekord strzelonych ma atak Zwierzynieckiego** (24) — najmniej zaś bramek zdołały uzyskać Bocheński (4), oraz Bieżanowianka i Sandecja po 5.

Klasa „B"

W klasie „B" minięto także półmetek. Spośród 19 klubów tej klasy **czołówkę** w dwóch grupach **zajmują: Wolania, Legia, Bronowianka, Grzegórzecki, Płaszowianka, Prądniczanka i Wieliczanka.** Pod względem ilości straconych punktów **najlepiej** w chwili obecnej **przedstawia się sytuacja Grzegórzeckiego,** który w 8 spotkaniach stracił zaledwie 3 punkty; drugą z kolei byłaby **Wolania (4)** podczas gdy **Legia i Prądniczanka** mają już po 5 straconych punktów. Niedawny leader tabeli **Nadwiślan** spadł aż na 5-te miejsce, natomiast Kmita i Pocztowy dążą wyraźnie ku górze. Niewesoło przedstawia się natomiast sytuacja **Wawelu, TUR'u i Olszy,** z których pierwszy zdążył stracić już 17 punktów, drugi 14 — a Olsza 10.

Załączone tabele zilustrują najlepiej stan rzeczy:

KLASA „B"

Grupa V.

1) Wolania	10	16	27:11
2) Legia	10	15	25:12
3) Bronowianka	10	14	21: 9
4) Kmita	10	12	26:15
5) Rakowiczanka	9	10	17:15
6) Pocztowy	9	8	12:16
7) Juvenia	10	8	19:25
8) AKS (Czyżyny)	10	6	19:25
9) Prądnicki	10	6	11:23
10) Wawel	10	3	9:33

Grupa II.

1) Grzegórzecki	8	13	22: 7
2) Płaszowianka	9	13	17: 9
3) Prądniczanka	9	11	29:16
4) Wieliczanka	9	11	18:13
5) Nadwiślan	8	9	14:13
6) Czarni	8	6	12:17
7) Dalin	9	5	8:18
8) Olsza	7	4	14:15
9) TUR (Podgórze)	9	4	15:39

Klasa „C"

GRUPA I

	gier	pkt.	stos. bram.
1) Milicyjny	8	15	34:7
2) Czarnochowice	7	11	23:8
3) Tramwaj	7	8	28:8
4) Kinowiec	7	8	18:17
5) Miechów	7	7	15:18
6) Związkowiec	6	6	17:11
7) Puszcza	6	3	9:11
8) Zryw	6	2	3:37
9) Wanda	6	0	0:32

GRUPA II

	gier	pkt.	stos. bram.
1) Wolanka	7	12	21:6
2) Skawinka	7	11	24:9
3) Kobierzanka	7	8	18:16
4) Społem	7	7	11:8
5) Pychowianka	8	7	19:23
6) Przegorzalanka	6	6	11:16
7) Raba	7	5	10:17
8) Mydlniczanka	6	4	9:10
9) Chełmianka	7	2	7:25

*

A oto wyniki o mistrzostwo klasy „C" z niedzieli 2.VI, a nie podane w poprzednim N-rze „Startu":

Miechów—Zryw 6:0 (2:0)

Gra na dobrym poziomie. Bramki strzelili: Grzegońko 3, Żurek 2 i Chwastek 1. Sędziował b. dobrze A. Wacławek. (S)

Tramwaj—Milicyjny 1:1 (0:1)

Sprawiedliwy podział punktowy. Strzelcami bramek byli Grudzień (M.) i Szott (T.). (ps)

Mistrzostwa piłkarskie Szczecina

KKS. PIONIER — MILICYJNY KS. 2:2 (2:1)

2 czerwca br. rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie Pomorza Zachodniego. Do kl. A zaliczono 6 drużyn, a to: **KKS. Pionier, Pocztowy KS., Milicyjny KS.** (Szczecin), **Błękitni** (Starogród), **Dąb** (Dębno) oraz **Unia** (Białogród). Wszystkie inne kluby, między innymi Odrę (Szczecin), która naszym zdaniem też powinna być w kl. A mimo chwilowego jej obecnie spadku formy, zaliczono do kl. B.

Pierwszy mecz o mistrzostwo przyniósł niespodziankę, gdyż niepokonany dotychczas na lokalnym terenie **Pionier** zremisował z **Milicyjnym 2:2 (2:1)** po ciężkiej i zażartej walce, w której był o krok od porażki. Mecz był typową walką o punkty, na średnim poziomie, jednak gra była nieco za ostra z winy zresztą obu drużyn.

Na wyróżnienie zasługują bramkarz milicjantów Mariański, Stefanik i Wolański. U Pocztowców najlepsi byli prócz bramkarza Karpija, Adamkiewicz, Ludwogórski i Polewski.

Bramki strzelili Jakubiak i Polewski dla Poczty oraz Stefanik i Żywołko dla Milicyjnego. Sędziował ob. Komiński.

Przedmecz rezerw dał wynik 4:1 dla milicjantów.

Drugie spotkanie **Błękitni — Dąb** zakończyło się zwycięstwem Błękitnych 3:2 (2:1).

Tadeusz Gabrych
rewelacja kolarstwa krakowskiego

Ostatni wyścig kolarski w Łodzi przyniósł m. in. wielki sukces reprezentantowi sekcji K. K. C. i M. z Krakowa Tadeuszowi Gabrychowi. Zajął on czwarte miejsce o długość maszyny za pierwszym w doskonałym czasie 2 godz. 53 min. 30,4 sek, co na dystansie 100 km odpowiada przeciętnej 35 km na godz.

Po przyjeździe do Krakowa spotykamy go na rogatce bronowickiej, przygotowującego się wraz z Motyką (KTK) oraz kier. tech. KTK Zaczkiem do treningu. Zapytujemy o wrażenia.

— Liczyłem, że będę w pierwszej dziesiątce, ale zajęcie takiego miejsca było dla mnie przed wyścigiem nie do pomyślenia. A przyjechałem właściwie trzeci. Skąd wziął się Kapiak J. przede mną nie wiem. Jechało mi się doskonale, chociaż odczuwałem bardzo próby kolarzy warszawskich utrudniania mi jazdy w czołówce. To też wybrałem najlepsze i fair wyjście: od 30 km prowadziłem bez przerwy. Ten kto zna się na kolarstwie rozumie ile wysiłku wkłada prowadzący. T. zw. „praca" w czasie wyścigu jest więcej uznawana niż zwycięstwo. To też po tak rozegranym biegu przegranie o ułamek sekundy cieszy mnie najwięcej. Na półmetku byłem pierwszy w dość dużym odstępie przed następnymi. Jako nagrodę otrzymałem żeton oraz łańcuch. Nie mogłem początkowo zrozumieć czemu szereg zawodników, którzy zajęli dalsze miejsca otrzymywało wspaniałe nagrody. Okazuje się, że nagrody fundowane przez kluby czy firmy były tak przeznaczane, że na ogół dostawały się już z góry przewidzianym zawodnikom, członkom danych klubów. Jest to niezbyt sprawiedliwe. Oceniany i nagradzany powinien być wysiłek zawsze bezwzględnie najlepszych, a nie wybieranych.

Organizacja oraz powyżej stutysięczna liczba obserwujących wyścig na trasie i mecie były wspaniałe. Cieszę się gdy widzę tak duże zainteresowanie kolarstwem.

Dyskretnie dowiadujemy się o szczegóły osobiste. Gabrych w Krakowie przebywa od 1939 r. Jest Łodzianinem, przed wojną jeździł jako młodzik w Ł. T. K. i 1939 r. otrzymał licencję. W czasie wojny nie miał z rowerem nic do czynienia. W ub. roku uczestniczył w krakowskich wyścigach jako obserwator. W roku bieżącym startował w wyścigu Legii i zajął trzecie miejsce za Dąbrowieckim i Badoniem. Dystans tego wyścigu był dla niego za krótki. Liczy 26 lat.

Tak więc kolarstwo krakowskie ilościowo skromne, jakościowo prezentuje się coraz lepiej. Obok doskonałych kolarzy RKS Legii i KTK pojawienie się przestawicielka KKC i M, który będzie miał „coś do powiedzenia" w dotychczasowej konkurencji należy powitać z najlepszym zadowoleniem. Przyczynia się to i do dalszej popularyzacji kolarstwa i do podniesienia się poziomu. (t)

*

WYŚCIG KOLARSKI o mistrzostwo Okr. Krakowskiego odbędzie się na trasie Kraków—Jaworzno—Kraków (100 km) w dniu 16 czerwca o godz. 8. Na wyścig ten Krak. Tow. Kolarskie ofiarowuje puchar dla zwycięzcy.

Generalna próba

Właściwie słowo — generalna — należałoby ująć w cudzysłów. Utarło się u nas, że zawody sparringowe, które mają być nie tylko sprawdzianem formy, lecz przede wszystkim grą, której celem jest zgranie się, nie są „mile widziane" przez wybrańców i stąd mamy aż takie „dziwolągi", że na boisku widzimy 4-ch bramkarzy z których jeden gra na pozycji prawego łącznika, a drugi w obronie. Trudno więc w tych warunkach sądzić o formie całości i dlatego wyrażamy przekonanie, że w przyszłości kapitan związkowy czy Zarząd K. O. Z. P. N. wyjaśnią przyczyny takiego stanu i nim dopuszczą, by zawody na których gromadzi się pokaźna liczba widzów, dzięki tym usterkom wyglądały niepoważnie.

Mecz dwóch Teamów, niebieskich i białych potwierdził jeszcze jedną cechę, którą obserwowaliśmy już na turnieju jubileuszowym Cracovii. Oto „paryżanie" wybitnie spadli w formie, co może mieć przyczynę w tym, że ponoć długo nietrenowali. Tym bardziej zatym trening i współgranie jest potrzebne.

Jeśli idzie o wynik i przebieg meczu, to tym razem nie wygrał „Team B", co najczęściej się zdarzało, lecz Team „A" w stosunku 6:4. „Lepsi" grali przeciwko trio defensywnemu w składzie Jakubik, Domański, Smolarek(!), co ułatwiło im znacznie pracę i dochodzili do bramek z dziecinną wprost łatwością! Pod nieobecność Parpana, środek pomocy w Teamie „A" zajął Lasiewicz z Wieczystej, wykazując na tej pozycji duże zrozumienie gry zespołowej i celową współpracę z atakiem. W Teamie „B" na tej pozycji grał Tyranowski, będąc łącznie z Ignaczakiem najlepszymi graczami zespołu.

Po meczu kapitan związkowy P. Z. P. N. dyr. pułkownik Reyman ustalił następujący skład drużyny, która w sobotę, dnia 8 czerwca grać będzie przeciw Kamraternie. **Rybicki** (Cracovia) — **Gędłek** (Cracovia), **Flanek** (Wisła) — **Jabłoński I** (Cracovia), **Parpan** (Cracovia), **Filek I** (Wisła) — **Giergiel, Gracz, Artur** (Wisła), **Bobula** i **Różankowski** (Cracovia). Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Jurowicz, Filek II, Legutko, Wapienník I, Cholewa i Cisowski z Wisły, Jabłoński II z Cracovii, Nowak i Ignaczak z Garbarni.

Przed sezonem pływackim w Krakowie

Stajemy u progu sezonu pływackiego letniego. Zapowiada się on w Krakowie bardzo ciekawie. Mimo, iż pływacy Wisły brali już w niedzielę udział w zawodach w Bielsku, a więc oni już sezon rozpoczęli, właściwe rozpoczęcie w Krakowie nastąpi w sobotę zawodami ogólno klubowymi dla młodzieży.

Jak przedstawia się sezon ubiegły, zimowy. Okazuje się, że Krak. Związek Pływacki oraz sekcje poszczególnych klubów wykazały dużą dużą działalność. Przeprowadzono szereg imprez w basenie YMCA, jak dwukrotnie mistrzostwa Okr. Krak. we wszystkich 3 klasach, międzymiastowe zawody Warszawa—Kraków, zimowe międzyuczelniane zawody, ogólnopolskie zawody ZWM Zryw, repreż. Krakowa wzięła udział w rewanżowym spotkaniu w Warszawie Warszawa—Kraków, prócz tego odbyły się jeszcze spotkania między klubowe.

W klubach praca szła w kierunku szkolenia narybku i dziś kluby liczą już wcale pokaźną ilość zawodników. Na czele stoi Wisła, która posiada ok. 150 zawodników; Wisła wykazała dużo inicjatywę szkoleniową, organizując kilka kursów pływackich dla początkujących. Z uczestników w tych kursach szereg będzie brało udział już w zawodach w sobotę. Cracovia zabrała się dość późno do pracy, ale liczy już ponad 100 członków. Radosny objaw należy zanotować w sekcji AZS. Gdy w ub. roku sekcja ta wystawiała do zawodów 2—3 zawodników, obecnie zgłasza ich ponad 30. Jest to jednak tylko ułamek w stosunku do ponad 15.000 liczby studiujących na Wyższych uczelniach, z których większość powinna należeć do Akad. Związku Sportowego.

W sezonie obecnym prócz urządzania zawodów przeprowadzane będą w dalszym ciągu kursy szkoleniowe. W drugiej połowie tego miesiąca odbędzie się pierwszy kurs zorganizowany dla ośrodków prowinejonalnych, o których w ub. roku zupełnie zapomniano. Wezmą w nim udział przedstawiciele z Zakopanego, Rabki, Andrychowa, Bielska oraz Krynicy. Każdy z tych ośrodków, posiadających baseny pływackie musi dysponować wyszkolonymi instruktorami. W planie są także przygotowywane zawody propagandowe w tych ośrodkach. Wpłynie to wybitnie na ożywienie sportu pływackiego. Tym też będzie prowadzony przez najlepszych obecnie instruktorów Kota, Kowalskiego i Czermaka. Wznowiona zostanie praca komisji pływackiej PZPływ. Na dni 21, 22 i 23 czerwca oznaczony został termin mistrzostw Okręgowych w III klasach. Prócz tego przewidziane są spotkania międzymiastowe z Warszawą, Bielskiem i Śląskiem. **(at)**

Pływacy Wisły w Bielsku

W dniu 2 czerwca br. odbyły się w Bielsku zawody pływackie z udziałem krakowskiej **Wisły** i miejscowego **BBTS.** Udział brało łącznie ponad 60-ciu zawodników.

Zawody, które zgromadziły około 2500 widzów, miały przebieg interesujący, gdyż walki w poszczególnych konkurencjach były b. zacięte. Organizacja zawodów wzorowa.

Wyniki:

50 m styl. dowoln: 1) Blem BBTS, 2) Gwóźdź BBTS 0,40, 3) Śledz Wisła 0,40,8.

100 m styl. grzb.: 1) Kękuś Wisła 1,30,2, 2) Dzień BBTS 1,31.5, 3) Kukietyński BBTS 1,33.6.

100 m styl. klas.: 1) Wojewodzic BBTS 1,47,7, 2) Lewandowicz Wisła 1,48,4, 3) Pielechata BBTS 1,49,4.

100 m st. klas.: 1) Romer Wisła 1,28, 2) Kowalski Wisła 1,29.4, 3) Kłos BBTS 1,34.4.

100 m st. dowol.: 1) Dzień B. 1,13.1, 2) Ciężki W. 1,21,8, 3) Gołębiowski B. 1,22.

50 m st. grzb.: 1) Górska W. 0,48,6, 2) Szymik B. 0,56.2, 3) Wojewodzic B. O,57.

Sztafeta 3x50 zm.: 1) Wisła (Kękuś, Romer, Ciężki) 1,55,3, 2) BBTS (Marek, Kłos, Dzień) 1.59,3, 3) Wisła II (Sum, Kowalski, Słomak) 2,01,1.

Sztafeta 3x50 styl zm: 1) Wisła (Górska, Lewandowicz, Boberowa) 2,23,4, 2) BBTS (Szymik, Pielechata, Wojewodzic) 2,27,8. 3) Wisła (Dohmal, Gawlik, Kuhn) 2,34,5.

Sztafeta 5x50 styl. dowol.: 1) BBTS 2,51, 2) Wisła 2,55,6, 3) Wisła 3,14.4.

200 m styl. klas: 1) Romer W. 3,20,9, 2) Kowalski W. 3,21,5, 3) Krzyrski B. 3,29.

100 m styl. dowol.: 1) Blehm B. 1,20,4, 2) Haranczyk W. 1,30.4, 3) Kasprzyk W. 1,31,3.

50 m st. dow.: 1) Kękuś W. 0,41,6, 2) Waligórski W. 0.43, 3) Kuźma W. 0,34.5.

200 m styl. klas.: 1) Wojewodzic B. 3,55,8, 2) Pielechata B. 3,58,5, 3) Górska W. 3,59,8.

Sztafeta 5x50 m st. dow.: 1) Wisła (Kękuś II, Waligórski, Sledz, Kuźma, Woźniak) 3,52,3, 2) BBTS (Blehm, Gwóźdź, Copija, Wiśniewski, Drag) 3,56,7.

Piłka wodna: BBTS — Wisła (kombinowana) 3:0. Z Wisły brało udział tylko czterech zawodników.

Bogaty program

Zaledwie kilkanaście godzin dzieli nas od, oczekiwanego z niecierpliwością i zrozumiałym zainteresowaniem, występu piłkarzy **Kamraterna,** mistrza Szwecji, w Krakowie, a już możemy podać wiadomość o mającym nastąpić wkrótce występie **piłkarzy angielskich w Krakowie.** W dniu **18 czerwca** rozegrany zostanie na boisku Wisły **mecz piłkarski: Reprezentacja Armii Angielskiej — Wisła.** Czy potrzeba pisać, czym będzie dla Krakowa występ najlepszych piłkarzy Europy? Mieliśmy możność raz dopiero gościć Anglików u siebie. Było to 10 lat temu, gdy na jubileuszu 30-lecia Wisły bawiła w Krakowie słynna drużyna angielska, **Chelsea,** demonstrując football w najprzedniejszym gatunku. Mieliśmy także możność przekonać się ostatnio jaką klasę przedstawiają angielscy piłkarze. Oto najlepsza w obecnej chwili reprezentacja Warszawy ulegała im w dwóch spotkaniach na terenie Niemiec tracąc 18 bramek: Anglicy — jak podają sprawozdania — grali tylko „na pół pary", gdyż zdaniem ich **różnica kilku klas od przeciwnika. Kraków,** kolebka piłkarstwa polskiego, roszczący sobie słusznie pretensje do tytułu niepokonanego i najsilniejszego Okręgu **będzie chciał zmyć hańbę Warszawy.** Rzecz zrozumiała, że tak jak przeciw Kamraternie, — ze względu na wysoką klasę przeciwnika — trzeba uzupełnić Cracovię najlepszymi piłkarzami Wisły — tak i **Wisła w meczu przeciw Anglikom zasilona zostanie graczami Cracovii. W meczu jutrzejszym i w meczu w dniu 18 czerwca będą piłkarze nasi bronić nie tylko barw Cracovii czy Wisły, lecz honoru piłkarstwa krakowskiego i polskiego.**

Występ Anglików w Krakowie nie zakończy jednak bogatego programu spotkań międzynarodowych. W pięć dni później w dniu 23 **czerwca gościć będzie w murach naszego miasta znakomita drużyna jugosłowiańska Partyzant, z Belgradu.** O wysokiej formie piłkarzy jugosłowiańskich świadczy najlepiej niedawne zwycięstwo reprezentacji Jugosławii nad Czechosłowacją w Pradze (2:0) — zwycięstwo odniesione po grze, o której cała prasa zagraniczna pisze w samych superlatywach. Występ Jugosłowian będzie więc dalszym ewenementem i sensacją, po której czeka nas w bieżącym miesiącu jeszcze jedna. Jak się bowiem dowiadujemy w dniu jubileuszu 25-lecia swego istnienia ma zamiar sprowadzić Garbarnia drużynę **Dynamo** i pertraktacje w tej sprawie są już na ukończeniu.

A więc Szwedzi, Anglicy, Jugosłowianie i Dynamo, oto program piłkarzy w przeciągu jednego miesiąca! Jeśli dodamy do tego Węgrów na koncie Cracovii i trzy **turnieje jubileuszowe Wisły, Cracovii i Garbarni,** z których dwa mamy już poza sobą, to stwierdzimy z zadowoleniem, że wchodzimy już w okres rowny, a może nawet przewyższający najlepsze przedwojenne czasy.

Oby tylko postawa, poziom i wyniki naszych reprezentantów, były równie zadowalające.

Zatwierdzenie statutu PZPR

W ostatnich dniach Polski Związek Piłki Ręcznej — otrzymał zatwierdzenie statutu PZPR — przez władze administracyjne. Statut ten znajduje się już w druku i w najbliższych dniach rozesłany zostanie wszystkim klubom przynależnym do PZPR. **Bc.**

Cracovia — Garbarnia — czy Pogoń (Katowice)?

W dniach od 7—9 czerwca rozegrane zostaną w Krakowie półfinałowe spotkania w piłce ręcznej drużyn męskich o mistrzostwo Polski z udziałem **Pogoni** katowickiej oraz **Garbarni** i **Cracovii.**

Zawody odbędą się na boisku Garbarni z następującym programem:

Piątek (7. 6.) — **Cracovia — Garbarnia**, godz. 18.30.

Sobota (8. 6.) — **Pogoń** (Katowice) — **Cracovia**, godz. 16-ta.

Niedziela (9. 6.) — **Pogoń** (Katowice) — **Garbarnia**, godz. 9.30.

Obóz piłkarzy ręcznych w Sierakowie

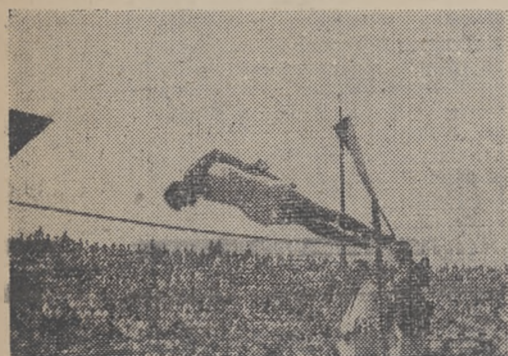
W miesiącach lipcu i sierpniu br. na polecenie PUWF i PW — Polski Związek Piłki Ręcznej organizuje obozy dla piłkarzy reznych w 2-ch turnusach — w Sierakowie Wlkp. W każdym turnusie przewidziany jest udział po 70 uczestników. Obozy te, które prowadzone będą pod fachowym kierownictwem dyplomowanych instruktorów PZPR. — obesłane będą przez wszystkie Okręgi — które w terminie do dnia 20 bm. mają nadesłać imienne wykazy kandydatów na obóz.

UCZMY SIĘ PŁYWAĆ

Wojewódzki Urząd WF i PW w Krakowie organizuje w miesiącu czerwcu począwszy od dnia 12 bm. bezpłatne kursy propagandowe pływackie dla początkujących i zaawansowanych.

Kursy te obejmą dzieci od lat 7—14-tu, młodzież oraz dorosłych.

Zapisey przyjmuje codziennie Wojewódzki Urząd WF i PW ul. Zwierzyniecka 24, pokój Nr 21, między godz. 10—13-tą.



Hausenblas w charakterystycznym ułożeniu nad poprzeczką — na tle przepełnionej widzami trybuny

Fot. L. Kapanowski

Z uroczystości Jubileuszowych 40-lecia K. S. „Cracovia"



Dr Mielech składa życzenia im. PZPN; poniżej: najmłodsza latorośl Cracovii tańczy krakowiaka; na prawo u góry: córeczka dyr. Żura „rozpoczyna" grę na meczu Wisła—AKS, podając piłkę do Artura; poniżej: olimpijczyk, Łazarski, prowadzi defiladę.

Fot. Węglowski i Kapanowski

Wspaniałe zwycięstwo Bajorka

w jego 200-nej walce

W poniedziałek odbyły się w Krakowie zawody zapaśnicze pomiędzy wicemistrzem Czechosłowacji Atletic Klub Hellas i RKS Legią. Było to trzecie spotkanie Hellas w Polsce. Pierwsze dwa rozegrał: w Mysłowicach, gdzie poniósł senzacyjną porażkę z „Siłą" 3:4, oraz w Nowym Bytomiu, gdzie odniósł zwycięstwo z KZ Nowy Bytom 5:2. Spotkanie z Legią zakończyło się **zwycięstwem Czechów 6:1.** Wynik ten nie odzwierciedla odpowiednio przebiegu walk, gdyż poza bezspornymi zwycięstwami Czechów nad zapaśnikami Legii, w których wygrali oni na łopatki, w pozostałych walkach przedstawiciele Legii walczyli jak równi z równymi i należały im się sprawiedliwie orzeczenia remisowe. Najlepiej z zawodników Legii wypadł najlepszy jej zapaśnik **Bajorek,** który walcząc w tych zawodach po raz 200-ny w swym życiu odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Godulą, kładąc go na łopatki. Bajorek jest zawodnikiem, który nie przegrał dotychczas żadnego spotkania w swych wystąpieniach po wojnie. Poza Bajorkiem na wyróżnienie zasługują z Legii doskonale walczący **Radoń,** który nawiązał zupełnie równorzędną walkę z mistrzem Czechosłowacji Muchą Wit., jedynym zawodnikiem, który w meczu zapaśniczym Czechosłowacja—Związek Radziecki odniósł jedyne zwycięstwo. Lepiej niż ostatnio reprezentował się z Legii **Nigryn.** Brakuje mu jednak szybkości. Przyznanie zwycięstwa Czechowi krzywdzi Nigryna.

Zawody rozpoczęły się powitaniem obu drużyn przez przedstawiciela Zarządu Miejskiego oraz RKS Legia red. M. **Stattera** oraz konsula czeskiego w Krakowie **Wesely'ego**.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

w. kogucia: Mucha A. (Hellas) wygrał z Gibasem (Legia) kładąc go na łopatki w $5^1/_2$ min.

w. piórkowa: Sikora R. (H) zwyciężył Gibka (L) przez złożenie na łopatki w krótkim czasie bo 1.15 min.

w. lekka: I w tej walce zawodnik Hellas Sikora W. pokonał na łopatki przedstawiciela Legii Ruska w $2^1/_2$ min.

w. półśrednia: Szpiruta (H) zwyciężył na punkty Grossa (L).

w. średnia: Po wyrównanej walce Mucha W. (H) wygrał na punkty z Radoniem (L).

w. półciężka: Gadula (H) przegrał. mimo zaciętej obrony z Bajorkiem (L), który złożył go na łopatki w $10^1/_2$ min.

w. ciężka: Sznita (H) niezasłużenie otrzymał zwycięstwo na punkty nad Nigrynem (L).

Sędziowali na macie Sznita A i Pawlikowski F. na zmianę, na punkty Kunrat W., oraz Zatorski. **(at)**

Sportowcy pamiętają o biednych dzieciach

Towarzystwo Sportowe „Wisły", Rząska, p. Mydlniki

Do Szan. Redakcji „STARTU" w Krakowie

Z okazji urządzonego w dniu 4 maja br. „Święconego" Towarzystwa urządzono zbiórkę pod hasłem:

SPORTOWCY — NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM POLSKI

Zbiórka ta dała w wyniku zł. 7.745, którą przekazujemy za pośrednictwem Szanownej Redakcji na najbiedniejsze dzieci Kielecczyzny (przyczółka frontowego) wzywając równocześnie kluby: **„Wisłę"** krakowską, **„Cracovię"**, **„Garbarnię"** oraz kluby wiejskie: **„Mydlniczankę"**, **„Chełmiankę"**, **„Kmitę"** i **„Czarnochowice"** — do ulżenia strasznej doli dzieci wsi nadwiślańskich.

Uważamy, że w wysiłku całego społeczeństwa nie powinno braknąć i sportowców polskich i dlatego spodziewamy się, że apel nasz przyczyni się do jak największego zmniejszenia tragedii naszych braci na przyczółku frontowym Wisły.

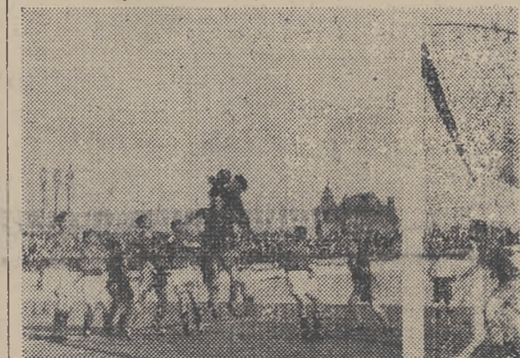
Ze sportowym pozdrowieniem
ZARZĄD TS WISŁA Rząska

SPORTOWCY!

Zdjęcia fotograficzne z jubileuszu Wisły i Cracovii są do nabycia w firmie **„Fotolabor"**, Kraków, Grodzka 58.

*

Na liczne zapytania naszych PT. Czytelników komunikujemy, że komplety (rocznik) „Startu", pojedyńcze egzemplarze, numery jubileuszowe „Wisły" i „Cracovii" oraz fotografie z zawodów są do nabycia w naszej redakcji.



Moment z meczu Wisła—AKS. Wisła gniecie 12 piłkarzy pod bramką AKS-u

Fot. L. Kapanowski

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 17/46

1. **Polski Związek Piłki Nożnej,** komunikatem swym Nr 5/46 z dnia 24. V. 1946 i Nr 6/46 z dn. 31 maja 1946 r. **podaje do wiadomości co następuje:**

a) WG i D. PZPN stwierdził, że w bardzo wielu wypadkach kluby rozegrały zawody z drużynami zagranicznymi bez zezwolenia PZPN. W związku z powyższym **przypomina się, że rozgrywanie zawodów z drużynami zagranicznymi wymaga zezwolenia PZPN** (vide § 15 Przepisów), **a ostatnio i aprobaty PUWF i PW.** WG i D. Okręgów nie mają prawa wydawać zezwoleń na grę z drużynami zagranicznymi, lecz tylko opiniować zgłoszone przez kluby propozycje. W przyszłości, w wypadkach rozgrywania takich zawodów bez zezwolenia PZPN — będą w stosunku do klubów **wyciągnięte konsekwencje statutowe.**

b) Zezwala się na rozegranie następujących spotkań międzynarodowych: 1) TS Wisła — Kraków z S. K. Slezska Ostrawa w dniu 30. V. 1946 w Krakowie, 2) KS Cracovia — Kraków na turniej pucharowy z A. C. Nitra w Nitrze (Czechosłowacja) w okresie od 1—7 lipca 1946 r.

c) **Zarząd PZPN w wykonaniu uchwały zapadłej na Walnym Zgromadzeniu PZPN w 1946 r. opracował wspólnie ze swoimi Wydziałami karomierz finansowy, dostosowany do obecnych warunków finansowych.**

Prosimy posiadane statuty i postanowienia uzupełnić w nastepujących paragrafach:

STATUT

		złotych
§ 39	OZPN do 25 klubów	4.000.—
	OZPN-y silniejsze zł 4.000.—	
	+ dla każdego klubu ponad 25	160.—
§ 40	Kluby „A" Klasy	1.200.—
	Kluby „B" Klasy	800.—
	Kluby „C" Klasy	400.—
§ 99	punkt a	15.000.—
	punkt b	15.000.—
§ 101	punkt c	15.000.—

POSTANOWIENIA

§ 63	diety		zł 500.—	
§ 64	od zł 1.500.— do		zł 75.000.—	
§ 1:5	punkt 6: A i B — 2.500.— zł, C — 1.250.— zł.			
§ 122	pkt a)	A kl — zł 750.—	B kl — zł 500.—	C kl — zł 150.—
	pkt b)	A kl — zł 750.—	B kl — zł 350.—	C kl — zł 100.—
	pkt c)	A kl — zł 1250.—	B kl — zł 750.—	C kl — zł 250.—
	pkt d)	A kl — zł 400.—	B kl — zł 250.—	C kl — zł 100.—
	pkt e)	A kl — zł 2500.—	B kl — zł 1250.—	C kl — zł 350.—
	pkt f)	A kl — zł 3750.—	B kl — zł 2000.—	C kl — zł 1000.—
	pkt h)	A kl — zł 2500.—	B kl — zł 1250.—	C kl — zł 750.—
	pkt i)	A kl — zł 1500.—	B kl — zł 750.—	C kl — zł 150.—
	pkt j)	A kl — zł 1250.—	B kl — zł 600.—	C kl — zł 250.—
	pkt k)	A kl — zł 500.—	B kl — zł 200.—	C kl — zł 100.—
	pkt l)	A kl — zł 2500.—	B kl — zł 1250.—	C kl — zł 500.—
	pkt m)	A kl — zł 2500.—	B kl — zł 1250.—	C kl — zł 500.—
	pkt n)	A kl — zł 500.—	B kl — zł 250.—	C kl — zł 100.—

Wysokość kaucji odwoławczych przy odwołaniach do P. Z. P. N.

klasa „A"	zł 1.500.—
klasa „B"	zł 1.000.—
klasa „C"	zł 500.—

Uchwała Walnego Zgromadzenia P. Z. P. N.

1% brutto z zawodów — na rzecz P. Z. P. N.

Wszelkie wpłaty na konto czekowe PZPN w PKO Warszawa Nr I—1591.

d) **Celem uproszczenia prowadzenia buchalterii, Zarząd PZPN postanowił, że składki członkowskie, płatne dotąd w okresach kwartalnych, od dnia 1. VI. 1946 r. płatne są w 2-ch (dwóch) ratach, a mianowicie: I rata do dnia 15. V. — i II rata do dnia 15. IX.**

e) **Przypomina się wszystkim klubom na terenie Krakowskiego OZPN, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN odbytego w 1945 r. wszystkie kluby zobowiązane są płacić 1% od dochodu brutto z zawodów mistrzowskich, towarzyskich na rzecz PZPN. Sprawozdanie kasowe i przekaz pieniężny winien być najpóźniej do dni 7 po odbytej imprezie przesłany.**

Zarząd Krakowskiego OZPN ze swej strony wzywa wszystkie Kluby zrzeszone w Krakowskim OZPN-ie do bezwzględnego zastosowania się do powyższych zarządzeń Polskiego Związku Piłki Nożnej, przestrzegania terminów płatności należności wobec PZPN oraz, iż wszelkie wpłaty od dnia 31 maja 1946 r. na rzecz PZPN należy wpłacać na konto czekowe PZPN w PKO Warszawa Nr I—1591.

UCHWAŁY I POSTANOWIENIA KOZPN. z dnia 31. 5. 1946 r.

2. **Podaje się do wiadomości wszystkim klubom na terenie KOZPN., iż termin badania lekarskiego zawodników kończy się z dniem 11. 6. 1946 r.** (patrz Komunikat KOZPN Nr. 4/46, pkt. 2).

W związku z powyższym Zarząd KOZPN. zawiadamia, iż Poradnia Sportowo-Lekarska w Krakowie przyjmować będzie — po ukończeniu powyższych badań — w dalszym ciągu zawodników lecz tylko w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie, ul. Kopernika 15, w godzinach od 11 do 13-tej i od 18 do 19-tej. Równocześnie wzywa się Zarządy klubów do zgłaszania się w poradni Sportowo-Lekarskiej — Kraków, Kopernika 15 — celem podjęcia legitymacyj badania lekarskiego zawodników za równoczesnym złożeniem opłaty w wysokości 30,— zł. od jednego zawodnika.

3. **Poleca się wszystkim klubom mającym rozegrać swe zawody o mistrzostwo czy też towarzyskie na boisku Stadionu Miejskiego w Krakowie, ażeby zawiadamiały o tym Zarząd Stadionu najmniej na 48 godzin przed terminiem rozpoczęcia projektowanych na tymże boisku zawodów.**

4. Postanowiono zarządzić dwu tygodniową przerwę w przeprowadzanych treningach drużyn juniorów, aż do czasu opracowania przez specjalnie wyłonioną Komisję nowego planu treningów tychże.

5. **Zarządza się aby w szatniach na boiskach piłkarskich na każdych zawodach przygotowana była w szatni dla sędziego woda w specjalnym naczyniu,** miednica, ręcznik oraz szklaneczka na wodę do picia podczas przerwy jak i po zawodach.

6. Odrzuca się protest RKS Płaszowianki z uwagi na brak nowych okoliczności umożliwiających zmianę decyzji WG i D. KOZPN. Motywy orzeczenia WG i D. podane były we właściwych komunikatach co RKS Płaszowianka w omawianym proteście stwierdza.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300,— przepada na rzecz KOZPN.

7. **Przypomina się Klubom o obowiązku składania rozliczeń kasowych do dni 6-ciu z wszelkich zawodów urządzanych na terenie O. Z. P. N.-u, a to pod rygorem automatycznego zawieszenia,** jak podano już w kom. KOZPN Nr. 6/46. z dnia 2.IV. 46, łącznie z poprawką ogłosz. w kom. Nr. 7/46.

ZWERYFIKOWANO ZAWODY O MISTRZ. KLASY „A" KOZPN:

Tarnovia—Fblok 0:0 i po 1 p. dla obu klubów.
Podgórze—Fablok 3:1 i 2 p. dla Podgórza.
Prokocim—Sandecja 3:1 i 2 p. dla Prokocimia.
Zwierzyniecki—Cracovia 2:0 i 2 p. dla Zwierzynieckiego.
Bieżanowianka—Zwierzyniecki 1:0 i 2 p. dla Bieżanowianki.
Sandecja—Korona 1:0 i 2 p. dla Sandecji.
Łagiewianka—Cracovia 5:0 i 2 p. dla Łagiewianki.
Krowodrza—Dąbski 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

4. **Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Klasy „B" KOZPN:**

Czarni—Nadwiślan 3:1 i 2 p. dla Czarnych.
TUR Podgórski—Dalin 2:1 i 2 p. dla Podgórskiego.
Płaszowianka—Wieliczanka 0:0 i po 1 p. dla obu klubów.
Wolania—Rakowiczanka 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.
Prądnicki—Wawel 3:1 i 2 p. dla Prądnickiego.
Wolania—Bronowianka 3:1 i 2 p. dla Wolanii.
Legia—Juwenia 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.
Pocztowy—Czyżyny 3:0 i 2 p. dla Pocztowego.
Bronowianka—Kmita 2:2 i po 1 p. dla obu klubów

5. **Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Klasy „C" KOZPN:**

Milicyjny—Miechów 8:0 i 2 p. dla Milicyjnego.
Czarnochowice—Wanda 6:0 i 2 p. dla Czarnochowic.

UKARANO ZAWODNIKÓW:

a) **Marchacza Mariana z KS ZZK Sandecja,** surową naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach: Sandecja—Korona.

b) **Koniecznego Tadeusza** surową naganą i pozbawieniem godności kapitana drużyny na przeciąg 2-ch miesięcy na zawodach j. w.

7. **Ukarano Zarząd KS ZZK Sandecja** surową naganą za wypadki jakie miały miejsce na zawodach o m. Kl. „A": Sandecja—Korona w dn. 9 V. 1946 r.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—1298